

Protokół 2/2025

2. Komisja Budżetu i Finansów w dniu 12 marca 2025 r.

Miejsce posiedzenia: Sala Konferencyjna Urzędu Miasta i Gminy w Serocku

Obrady rozpoczęto 12 marca 2025 o godz. 15:30, a zakończono o godz. 18:26 tego samego dnia.

W posiedzeniu wzięło udział 6 członków Komisji.

Obecni:

1. Iwona Kolon-Pierzchała
2. Mariusz Kusiak
3. Józef Lutomirski
4. Janina Osińska
5. Mariusz Rosiński
6. Małgorzata Topczewska

Dodatkowo w posiedzeniu udział wzięli:

1. Artur Borkowski – Burmistrz Miasta i Gminy Serock
2. Monika Karpińska – Skarbnik Miasta i Gminy Serock
3. Agnieszka Kalińska - Kierownik Referatu PW
4. Mateusz Wszyński – Kierownik Referatu OŚRiL

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienie porządku obrad.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński otworzył posiedzenie Komisji, powitał wszystkich zebranych, sprawdził obecność i stwierdził, że w posiedzeniu bierze udział 6 Radnych, wobec czego posiedzenie Komisji jest prawomocne. Przewodniczący Komisji poinformował o porządku obrad, który przedstawiał się następująco:

1. Otwarcie posiedzenia i przedstawienia porządku obrad.
2. Gospodarka odpadami komunalnymi, stan realizacji działań zmierzających do utworzenia własnej instalacji przetwarzania odpadów zielonych.
3. Podatek od nieruchomości jako źródło dochodów budżetowych gminy.
4. Dochody własne gminy z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych stan obecny i perspektywy wykorzystania do stworzenia bazy dochodowej w kolejnych latach.
5. Przyjęcie protokołów z posiedzenia w dniu 09.12.2024r., 27.01.2024r.
6. Sprawy różne.
7. Zakończenie posiedzenia.

Wobec braku uwag do porządku obrad Przewodniczący Komisji przeszedł do jego realizacji.

2. Gospodarka odpadami komunalnymi, stan realizacji działań zmierzających do utworzenia własnej instalacji przetwarzania odpadów zielonych.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński podał wyjaśnienia dotyczące wprowadzenia punktu pod obrady Komisji, nawiązał do ciągle pojawiających się informacji o podwyżkach odpadów w różnych miastach, powiedział, że u nas problemem są odpady zielone, podał też inne tematy związane są z zabudową wielorodzinną. Wskazał na poczynione od 5-6 lat kroki, które przyczyniły się do tego, że opłata jest na danym poziomie, choć mogła być jeszcze wyższa: odpady na podstawie zużycia wody w zabudowie wielorodzinnej celem wyeliminowania osób zamieszkałych, nie zgłaszanych do systemu, wyłączenie z systemu działek letniskowych, z których jest najwięcej odpadów zielonych i przedstawił zasady działania powyższego. Podał, że dzięki tym działaniom trochę lepiej bilansuje się system, jesteśmy blisko zera, ale nadal go nie mamy, mimo minimalnej podwyżki szykuje się ok. 300 tys. zł deficytu. Powiedział, że ważna sprawa, żeby to rozwiązać, żeby nie było kolejnych podwyżek, wobec czego według wcześniejszych rozmów powinno się samemu coś stworzyć. Przypomniął, że w poprzedniej kadencji było spotkanie, byli przedstawiciele z Pułtusza, z Nasielska, niestety temat nie został dobrze poprowadzony przez Pułtusk, pojawiły się protesty społeczne i temat upadł. Przypomniął o nieformalnym spotkaniu dwa miesiące temu, podczas którego zostały przedstawione dwie możliwości: jedna dotycząca mineralizacji w wysokich temperaturach – ciekawy system, ale niedostępny w Polsce, jest we Włoszech, ale jedynie próbny, druga dotycząca biogazowni w zakresie odpadów zielonych. Zwracając się do Burmistrza, przypomniał, że czas ucieka i zapewne niedługo znowu trzeba będzie mierzyć się z kolejnym tematem podwyżek, wobec czego nie ma innego sposobu niż utworzenie własnego punktu, gdzie odpady będą mogły być zbierane i utylizowane i to może zatrzyma koszty. Dodał, że dobrze by było, żeby koszty były niższe. Poprosił Burmistrza o podanie następujących informacji:

- celowość utworzenia własnej instalacji,
- jaki rodzaj instalacji (biogazownia czy coś innego),
- jaka forma organizacyjna i prawna,
- samodzielnie, czy we współpracy z innymi samorządami,
- jakie koszty i możliwości pozyskania dofinansowania,
- w jakiej perspektywie czasowej,
- prawdopodobne propozycje lokalizacji,
- czy również instalacja na odpady zmieszane.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że efekty 5-letnich działań i rozmów skłaniają do tego, że coraz w większym zakresie trzeba się skupiać na swoim terytorium i tutaj szukać rozwiązania, ponieważ ciągle jesteśmy niewolnikami czyichś decyzji, deklaracji, w pewnym sensie nieporadności. Dodał, że kończy się czas rozstrzygania o modelu i podejmowania kierunkowych działań, co powinno skłonić do konkretów. Przypomniął o wizycie w Pucku, gdzie wraz z Radnymi obserwowano oczyszczalnię ścieków, biogazownię, biokompostownię i wskazał, że te instalacje dodatkowo produkują prąd wykorzystywany na potrzeby własnej instalacji. Wytwarzany prąd przy zastosowaniu innych rozwiązań mógłby być wykorzystywany przy kompensowaniu potrzeb gminy na potrzeby własne. Obecnie wydajemy ok. 5 mln zł na energię i na przestrzeni kilku lat kwota wzrosła ok. 2,5 razy, mimo że jesteśmy jeszcze chronieni mechanizmami ochronnymi, wobec czego poszukanie rozwiązania w tym obszarze jest w interesie publicznym, w interesie gminy. Odnosząc się do gospodarki odpadami powtórzył, że gwałtownie rośnie ilość bioodpadów, które pozostają w relacji 3:8 w zakresie kosztów odpadów na terenie gminy. Kilka lat temu dostrzegliśmy możliwość dotyczącą uruchomienie biokompostowni, gdzie sami odbieralibyśmy odpady zielone od mieszkańców i status odpadów zmieniłby się na produkt, docelowym byłby kompost, wówczas nastąpiłaby zmiana, że nie zapłacilibyśmy za 2.500-3.000 ton z odpadów,

zmienilibyśmy ich status i pozyskalibyśmy produkt, co stanowiłoby korzyść głównie dla mieszkańców i wówczas koszty można byłoby ok. dwukrotnie obniżyć. Przy założeniu, że dane odpady stanowią 3/8 kosztów i obniżylibyśmy o połowę ten koszt, to stawka byłaby wynikiem $3/8 \times 1/2$. Podkreślił jednak, że nie można wychodzić z jednoznacznym przekazem do mieszkańców, że będzie taniej, ponieważ wszystko rozkłada się w czasie, więc powyższe można odnieść do stawki, które będzie obowiązywała dopiero w chwili, gdy byłaby uruchomiona instalacja. Dzięki wprowadzeniu danego rozwiązania w przypadku wolumenu bioodpadów, zyskalibyśmy realny stabilny wpływ na rzeczywistość. Pod kontrolą byłyby koszty odbioru, koszty utrzymania instalacji, wiedzielibyśmy, co robimy z odpadami itp. Odnosząc się do uwagi w sprawie innego rodzaju odpadów podał, że byliśmy w porozumieniach, gdzie 90% odpadów miało być zagospodarowywane, dodał, że powyższe dotyczy Pułtuska, o którym wspominał Przewodniczący Komisji i podał szczegóły projektu. Wspominał o pewnych możliwościach porozumień tego typu z sąsiednimi gminami i poszukiwaniu różnych rozwiązań, ponownie opowiedział o wizycie w Pucku, o omawianiu doświadczeń z biokompostowni w Kątach Wrocławskich, opowiedział o elementach budowy takiej instalacji. Mówiąc o planach Burmistrza Nasielska w sprawie Jaskółowa podał, że będzie rekomendował wsparcie tej inicjatywy i pójście w biokompostownię. Mówiąc o terminie decyzji środowiskowej podał, że w ciągu 2-3 lat można by wykonać instalację i skorzystać z różnych źródeł dofinansowania, w najgorszym scenariuszu instalację można będzie wykonać z wykorzystaniem kapitału prywatnego, jest zainteresowanie ze strony prywatnych firm. Przypominając o protestach społecznych dotyczących Jaskółowa, przedstawił najmniej korzystny scenariusz, według którego trzy gminy: Nasielsk, Wieliszew i Serock wykonałyby instalację z własnych środków, gdzie koszt w zależności od wielkości i rodzaju technologii wyniósłby 8-20 mln zł. Podał też wyliczenia dla przypadku wybudowania biokompostowni ok. 6 lat temu. Mówiąc, że stawka za odpady była podnoszona systematycznie, powiedział, że obecnie nie ma ciśnienia pod kątem stawki, ponieważ niedługo pojawi się dylemat, że trzeba będzie zrównać wysokość opłaty z kosztami, jakie ponosimy. Dzisiaj jesteśmy na poziomie kilkuset tysięcy – w sekwencji rocznej ok. 600.000 zł różnicy między tym, co płacimy a tym, co zyskujemy od mieszkańców zbierając te pieniądze w roku, wobec czego jeszcze w tym roku może pojawić się dylemat, że trzeba będzie doszacować opłatę i doprowadzić ją do takiego poziomu, że dojdzie do zniwelowania 600 tys. zł różnicy. Przypominał dyskusje prowadzone przy ostatniej podwyżce opłaty, o częściowych zwolnieniach i przypomniał, że w przypadku braku podjęcia uchwały o podwyżkach, Wojewoda w swoich kompetencjach podejmuje uchwały o doszacowaniu stawki do realnych kosztów. Burmistrz na zakończenie powiedział, że o transformacyjnie energetycznym, zrównoważonym i wskazanym z perspektywy lokalnej społeczności systemie można by mówić wówczas, gdyby na poziomie gminy były wszystkie komponenty. Podkreślił też, że nie przewiduje spalarni ani u nas, ani w Nasielsku, natomiast, jeśli spalarnia powstałaby w innym pobliskim położeniu, to chcielibyśmy wejść w roli dostawcy. Ponownie wskazał, że powstanie biodegradowni i biospalarni z wytwarzaniem własnego prądu byłoby bardzo korzystnym rozwiązaniem i żeby to dziś osiągnąć, należałoby powyższe zrealizować na swoim terenie, ponieważ Nasielsk jest w innym systemie energetycznym. Poruszył też kwestie kapitału zewnętrznego z dofinansowań z WFOŚiGW, od Marszałka, z KPO. Powiedział, że obecnie problemem jest wyłonienie rozwiązania, wytypowanie partnerów, zlokalizowanie inwestycji i rozpoczęcie procesu realizacji. Podał, że celem jest, aby do końca kadencji podjąć się realizacji tego przedsięwzięcia, wobec czego do końca bieżącego roku należałoby przesądzić powyższe działania.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski mówiąc, że cele odnośnie budowy kompostowni, budowy instalacji, które przetwarzałyby wszystkie śmieci są ambitne, szlachetne i

potrzebne powtórzył za Burmistrzem, że nie żyjemy w idealnym świecie. Podał, że do realizacji powyższych celów chyba potrzebny jest idealny świat i otoczenie, wobec czego jego zdaniem osiągnięcie powyższych celów będzie trudne do realizacji. Trzeba znaleźć teren i lokalizację własną lub zewnętrzną, a życie pokazało, że był projekt niedaleko Pułtuska i niestety pomysł upadł, były protesty społeczne, również w Jaskółowie były protesty społeczne. Nowe instalacje w nowej technologii są być może bardzo mało uciążliwe dla środowiska, nie emituje zapachów, ale o powyższym należy przekonywać nie tylko radnych, ale głównie społeczeństwo, żeby to zaakceptowało. Jeśli nie będzie akceptacji społecznej, trudno będzie ten cel zrealizować. Wiceprzewodniczący Rady kolejno wskazał na swoje obawy w kwestii funkcjonowania instalacji dla 2 tys. odpadów zielonych, zapytał, czy to nie będzie zbyt mało, ażeby taka instalacja funkcjonowała, wobec czego należałoby się posiłkować odpadami z zewnątrz. Jeżeli będą odpady z zewnątrz, to również należałoby przekonać społeczeństwo, że będziemy przetwarzać nie tylko odpady własne, ale również z zewnątrz. Stwierdził dalej, że ma odczucie, że samorządy nie wypracowały wspólnego stanowiska, że Serock, Wieliszew, Nieporęt, czy Nasielsk i inne sąsiednie gminy nie są przygotowane, żeby wspólnie realizować inwestycję, nie ma sformalizowanych porozumień. Zgodził się z Burmistrzem i powiedział, że jeśli płacimy ok. 5 mln za energię elektryczną i ceny nadal idą w górę, to idealnym rozwiązaniem byłoby produkowanie energii jednocześnie pozbywając się odpadów i obniżając rachunki. Mówiąc, że każdy życzyłby sobie, aby ten cel osiągnąć dodał, że widzi pewne trudności w realizacji: lokalizacja – powiedział, że nie widzi terenu w naszej Gminie, porozumienie z samorządami – ich brak, system finansowania – w przypadku wykorzystania kapitału prywatnego nikt nie wchodzi w inwestycję, żeby dokładać, tylko, żeby zarabiać, natomiast należy korzystać z kapitału społecznego w celu obniżania kosztów. Poparł kierunek działania i wyraził zdanie, że powyższe należy kontynuować. Nawiązując do nowoczesnych technologii, które są już bez niekorzystnego wpływu na środowisko, ale nie są pozbawione skutków ubocznych typu zapach zauważył, że lokalizacja musi znajdować się nie przy dużym skupisku mieszkańców.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że zdaje sobie sprawę i ze skali trudności i ze wszystkich wyzwań, które zostały przedstawione, one fizycznie są, ale w każdym z tych obszarów poczyniono minimalne kroki przygotowawcze. Zauważył, że na Mazowszu nie ma namacalnych przykładów, w Polsce są wzorcowe efektywne instalacje np. w Pucku, gdzie przyjeżdżają turyści i są tam tacy sami mieszkańcy jak u nas i Serock ma podobną charakterystykę w zakresie turystów i okresu wakacyjnego. Podał, że obecnie mówi o opcjach, o pewnej wizji, ale w pewnym momencie Radni otrzymają propozycję konkretnego przedsięwzięcia do zrealizowania. Wspomniał też o rozmowach, które odbyły się po spotkaniu, o ewentualnym negatywnym efekcie społecznym oraz o współpracy z Nasielskiem. Powiedział o formach prawnych i wymienił spółkę międzykomunalną, związek gminny, wskazał na konieczność zawarcia formalnych porozumień oraz uzgodnień dokonanych z mieszkańcami. Wyjaśnił na koniec, że nie ma sensu robić instalacji na 2 tys. ton, bo wówczas nie nastąpi obniżenie kosztów, wobec czego trzeba połączyć co najmniej 3 gminy dla wielkości 7,5-10 tys. ton, jest model policzony dla ilości 20 tys., były rozważania dla 75 tys. – w kontekście Pułtuska. Podał stanowisko Nasielska, które nie chce dużej instalacji dla zbyt wielu partnerów, żeby mieszkańcy nie czuli, że wszyscy dookoła zwożą odpady do nich. Dodał, że zapewne będziemy szli tym modelem, a jeśli mieszkańcy przekonają się, że przedsięwzięcie nie stanowi zagrożenia, to odpowiednie zaprojektowanie instalacji spowoduje, że spółka będzie chętnie korzystała z surowca kogoś, kto nie będzie udziałowcem spółki.

Wiceprzewodniczący Rady Miejskiej Józef Lutomirski powiedział, że trudności trzeba rozpatrywać i są one po to, żeby je pokonywać. Poparł podejmowanie działań mających na celu realizację takich przedsięwzięć. Przypomniał dyskusje z poprzedniej kadencji w sprawie przedstawianego projektu przez polskich specjalistów z Naczelnej Organizacji Technicznej w sprawie mineralizacji odpadów komunalnych i podał, że opracowane instalacje przez polskich specjalistów funkcjonują z dużym powodzeniem w krajach skandynawskich, które najbardziej kładą nacisk na ochronę środowiska i ekologię. Wskazał na konieczność prowadzenia edukacji również przez takich specjalistów wśród społeczeństwa. Podał też przykłady funkcjonowania spalarni - dużych instalacji w centrum Wiednia, w Kopenhadze, gdzie nie ma tam negatywnego wpływu na środowisko, a wręcz odwrotnie i ponownie podkreślił konieczność edukacji od podstaw. Wspomniał o swojej wizycie w Jaskółowie, o reakcjach mieszkańców na instalację oraz o potrzebie zachęt dla mieszkańców, w pobliżu których byłaby instalacja wybudowana oraz przekazania wiedzy. Mówiąc o coraz bardziej wyedukowanym, świadomym i wykształconym społeczeństwie wskazał na potrzebę dotarcia również do tych mieszkańców i dodał, że należy się wywiązywać z planowanych założeń, żeby nie doszło do sytuacji, że przekonuje się, że nie ma oddziaływania, a następnie okazuje się, że nie można otworzyć okna.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że przyjmuje powyższe sugestie i ramowe warunki.

Radna Janina Osińska mówiąc o polskich firmach, które budują biogazownie powiedziała, że większość budują poza granicami niż w kraju. Budowane są biogazownie o 4-razy mniejszej mocy, obsługują mniejsze tereny i są również opłacalne. Zwróciła uwagę, że jeśli jest biogazownia, to niekoniecznie musi być zamiana na energię elektryczną, podała pojęcie biometanowni i wyjaśniła, że jeśli w gminie są instalacje gazowe, to jest możliwość dołączenia odbioru gazu przez gminę, czyli koszty utrzymania mieszkańców byłyby mniejsze. Dobrze byłoby poszukać, gdzie są takie firmy i zaprosić eksperta od budowy biogazowni, który przedstawiłby temat. Jeśli chodzi o biometanowni, to tam wkład może być bardziej różnorodny, co nas bardziej interesuje, interesuje nas również wkład zielony. Dodała, że ostatnio biogazownię budują na Lubelszczyźnie, ale przy gorzelni, dzięki czemu będzie stały wkład. Zaproponowała zainteresowanie się tematem biometanowni.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że w Niemczech jest ok. 3,5 tys. biogazowni, cała Dania i Holandia stoi biogazowniami, wszyscy umiejętnie zagospodarują swoje odpady, a w Polsce nadal jest strach przed konfliktem społecznym i przez to często nie wychodzi się z wieloma inicjatywami, a wielu z nas ma podejście, że coś się należy, podczas gdy strona obowiązków obywatelskich jest słabo uświadomiona. Podkreślił, że nie forsuje tematu biogazowni i nie przekazywał informacji, że zapadła decyzja, że będziemy ją robić i rozumie, że obecnie jest postulat, żeby odbyć dyskusję i podjąć rozstrzygnięcie, czy pokusić się o takie rozwiązanie. Zadeklarował więc, że jest możliwe zorganizowanie spotkania, po wizytach są kontakty z podmiotami, które mają technologie i realizują takie inwestycje. Odniósł się do tematu biometanowni i podał, że jest to droższe rozwiązanie niż przekształcanie odpadów w prąd, wskazał też na inne możliwości przekształcania odpadów na wodór. Podał, że jeśli dojdzie do przekazania i rozpowszechniania propozycji, to należy wyjść do mieszkańców z pełną informacją, czy będzie to przekształcane w energię, metan, czy wodór, ile to będzie kosztowało, jaką korzyść z tego będzie miał mieszkaniec, a jakie koszty on poniesie, czy będzie śmierdziało itp.

Radna Małgorzata Topczewska powiedziała, że zgadza się z Burmistrzem i Przewodniczącym Lutomirskim, że gospodarka odpadami komunalnymi to kluczowy element zarządzania środowiskiem, który ma na celu efektywne zbieranie, transport, przetwarzanie odpadów generowane przez gospodarstwa domowe. Właściwe zarządzanie odpadami wymaga zaangażowania społeczności, edukacja obywateli na temat segregacji odpadów i wpływu na środowisko to kluczowe dla skuteczności systemu. Wiele miast i gmin boryka się z problemami związanymi z rosnącą ilością odpadów, z brakiem infrastruktury do jej przetwarzania oraz trudności w edukacji mieszkańców i w związku z tym konieczne są ciągłe inwestycje, czyli ten pomysł, który rodzi się w głowie i praca nad poprawą systemu gospodarki odpadami, a współpraca różnych interesariuszy, w tym samorządów i obywateli to bardzo ważne i to nasz priorytet. Powtórzyła, że zgadza się z Burmistrzem i Przewodniczącym Lutomirskim. Kolejno zwracając się do Przewodniczego Komisji, który na początku powiedział, że niektórzy weszli w podpisanie umów, zapytała, czyli kto i inni, którzy mogą sami podpisać umowę, czyli kto może sam podpisać umowę i dopytała, co chciał Pan Przewodniczący przez to powiedzieć?

Burmistrz Artur Borkowski zauważył, że to pytanie było do niego, a nie odpowiedział na nie Przewodniczącemu. Przypomniał, że to już drugi ok, jak wyłączyliśmy z systemu działkowiczów, których dzisiaj jest ok. 3.500 i podał, że przedstawiał już wyliczenia powyższego. Podał, że dzisiaj stawka jest 37 zł/osobę i mnożąc to średnio przez 4 osoby w rodzinie, to wyjdzie ok. 150 zł/miesiąc, podczas gdy działkowicze wpłacali do systemu 189 zł rocznie. Notorycznie, zwłaszcza w terenie, który reprezentuje Pani Radna, są przypadki, gdzie stoją sterty worków, gdzie tona towaru zielonego kosztuje 710 zł, wobec czego można policzyć sobie, czy to, co wpłacali działkowicze, pozostawało w sensownej relacji. Globalnie wychodziło, że dwa razy drożej kosztowała ta część niż wpływy, wobec czego stało się jasne, że należy podjąć jakieś działania, wyrzucono te osoby z systemu i zażądano przedstawienia umów z odbiorcą, ponieważ właściciel działki ma taki obowiązek. Okazało się, że żadna firma za 15 zł miesięcznie nikomu nie odbierze odpadów, w związku z czym większość osób wróciła do urzędu i dano możliwość wejścia do systemu i mimo, że wpływy są połowiczne, to są większe, niż gdyby działkowicze mieliby płacić 189 zł rocznie. Powyższa sytuacja wymaga jednak permanentnej kontroli i sprawdzania umów, czy są, czy nie są fikcyjne, jednak nadal zdarzają się sytuacje, że na część odpadów właściciele mieli umowy, a część odpadów było podrzucanych np. sąsiadom za ich zgodą. Dzisiaj zostało zgłoszonych do ogólnego systemu ponad 2.000 posesji i mimo, że nie są to wszyscy działkowicze, to jest zbierane dwa razy więcej niż przy stawce 189 zł/rok od wszystkich. Mimo powyższych problemów obecnie słyszy się jeszcze, że działkowcy przedstawiają propozycje, aby wprowadzić ustawowe ulgi, żeby mogli płacić jeszcze mniej za śmieci.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała powiedziała, że popiera kwestię rozwiązania tematu, który jest na obecną kadencję chyba najbardziej trudny społecznie i ekonomicznie. Temat trzeba podjąć jak najszybciej, ponieważ im dłużej odkładamy temat, tym większe straty ponosimy, przybywa nam coraz więcej mieszkańców i jest coraz większe zaludnienie. Powiedziała, że myśląc o tym, że instalację chcemy usytuować na naszym terenie, wyraziła nadzieję, że dojdzie do porozumienia z sąsiednimi gminami i zauważyła, że nasz wsad jest zbyt mały w stosunku do tego, co biokompostownia, czy biogazownia potrzebuje. Wobec czego logistycznie miejsce, które byłoby zaadaptowane na taką infrastrukturę, musi przyjąć zwiększoną ilość samochodów – jest to czynnik, który też musi być rozważny. Nie chodzi o to, żeby kogoś tym tematem obarczyć, ale chodzi o zaludnienie, żeby wybrać miejsce mniej zaludnione. Odnosząc się do kwestii informacji do mieszkańców poparła Pana Przewodniczącego Lutomirskiego i powiedziała, że informacja do

mieszkańców jest kluczowa, ponieważ, jeśli mieszkańcy tego nie zaakceptują, to radni mogą sobie dyskutować. Wyraziła prośbę w sprawie zaproszenia dla radnego, jeśli byłoby organizowane spotkanie z mieszkańcami danego okręgu.

Burmistrz Artur Borkowski mówiąc o uczeniu się wzajemnej komunikacji i relacji zadeklarował, że jeśli będzie inicjatorem zorganizowania jakiegoś spotkania, to radni będą zapraszani, natomiast, jeśli mieszkańcy chcą przyjść i umówić się do niego na spotkanie, to nie czuje legitymacji do tego, żeby samemu rozszerzać grono rozmówców.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała powiedziała, że nie wiedziała, jaki był charter spotkania i rozumie powyższe.

Burmistrz Artur Borkowski odnosząc się do tematu przekazywania informacji, podkreślił, że informacja nie może polegać na tym, że następuje luźny przepływ wszystkiego, tylko dla dobra sprawy, najpierw pewne kwestie muszą być ustalone z radnymi, ponieważ, jeśli Rada nie zaakceptuje danego kierunku, to w ogóle temat nie powstaje. Wyjaśnił drogę postępowania, gdzie burmistrz wychodzi z inicjatywą, dyskutuje i sprawdza możliwość poparcia tej inicjatywy, uzgadnia się, co należy zrobić i przyjmuje się jednolitą komunikację. Podał, że obecnie rozmawiają o biogazowni, biokompostowni i spalarni, ale nie ma tematu biogazowni i spalarni, jest konkretnie w postaci biokompostowni realizowanej w Jaskółowie. Jeśli opcje się zmieniają, wracamy do dyskusji na Komisji, zaprasza się stowarzyszenie, czy mieszkańców w sprawie np. zmiany lokalizacji i staramy się zaprezentować, wysłuchać argumentów, odnieść się do nich, należałoby zaprosić również moderatora dyskusji, żeby móc merytorycznie rozmawiać, a nie wyklócać się i przepychać.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała powiedziała, że zgadza się i stwierdziła, że chodzi o to, żeby nie przekazywać informacji niesprawdzonej i niezatwierdzonej, ale, żeby temat nie uciekł tak jak w Pułtusk, czy Nasielsku. Należy na poziomie Komisji ustalić jak najwięcej konkretnych i pójść do mieszkańców z konkretnymi wyjaśnieniami.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że rozumie, że Radni różne sprawy zrobiliby lepiej, inaczej, ale zauważył, że on jest inicjatorem, od niego wychodzi narracja, wobec czego, jeśli coś pójdzie źle, wówczas on musi odpowiadać, ale podkreślił, że będzie dążył do modelu, o jakim mówi Pani Radna. Dodał, że rozmowy z mieszkańcami pod presją często wyglądają różnie, jednak wszyscy powinni utożsamiać się z ustaleniami, z którymi wychodzi się do ludzi.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski podziękował Paniom Radnym i wszystkim za merytoryczną dyskusję i powrócił do tematu edukacji. Stwierdził, że za dużo jest w środkach masowego przekazu informacji dotyczących protestów, podczas gdy mało informacji jest o dobrych praktykach i podał przykład instalacji w Pucku, która funkcjonuje i jest akceptowalna społecznie, jest przyjazna dla środowiska. Mało mówi się również o pracach i projektach realizowanych przez specjalistów z Naczelnej Organizacji Technicznej, słychać zaś o protestach w okolicy Pułtusk, Łodzi i innych np. przeciwko hodowli świń, budowie drogi itp. Należy informować o dobrych praktykach przynajmniej na poziomie gminy, rozszerzyć edukację, przypomniał o akcji związanej z czystym powietrzem, która, jego zdaniem, przyniosła skutek. Mówiąc o budowie regionalnych instalacji przyjaznych dla środowiska, co jest koniecznością,

wskazał, że należy pozytywnie mówić i reklamować dobre praktyki w tym zakresie. Dodał, że chodzi o to, aby każde działanie miało na celu danie pozytywnych, a nie negatywnych efektów.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że wówczas, gdy będziemy gotowi do dyskusji, będą otwarte rozmowy, zostaną zaproszeni interesariusze, pójdą komunikaty do informatorów, będą zaproszeni eksperci, podczas gdy ogólne podawanie informacji bez ustalonych konkretów nie służy osiągnięciu celu i dzisiaj jest za wcześnie na to. Podkreślił dalej, że oczywiście jest otwarty na dyskusję i argumenty Radnych, którzy, jeśli będą chcieli, aby już teraz zacząć informować, to znajdzie się formuła do przekazywania informacji do mieszkańców. Dodał, że wszystko w imię dobrej sprawy, a nie wbrew.

Radna Janina Osińska powiedziała, że chciałaby udzielić wyjaśnień, dlaczego powiedziała o biometanowniach. Wyjaśniła, że wkład do nich nie musi być tylko zielony, tylko różnorodny, wobec czego byłoby to bardziej korzystne i dodała, że nie zna dokładnie tematyki.

Burmistrz Artur Borkowski wyjaśnił, że są prawne ograniczenia w mieszaniu różnych funkcji, wobec czego, jeśli coś z chemicznego punktu widzenia wydaje się zasadne, nie zawsze można wykorzystać w praktyce i podał przykład problemu w Polsce połączenia substratu odpadowego z substratem bio z rolnictwa. Powiedział, że wskazania Pani Radnej są przekonujące, jednak więcej informacji nie poda, ponieważ również nie zna szczegółów tematu.

Radna Janina Osińska odnosząc się do kwestii uświadamiania społeczeństwa powiedziała, że w klasie VIII na lekcjach chemii pod koniec roku, gdy jest dużo wiedzy chemicznej, jeśli nie ma, można by było wprowadzić elementy wiedzy o rozwiązywaniu spraw dotyczących dbania o środowisko w innych krajach i budowaniu kompostowni, biogazowni i innych.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński odnosząc się do wskazania, że do września potencjalni partnerzy powinni się zaoferować i o 2-3-letniej perspektywie czasowej, zapytał, co w sytuacji, gdy do września partnerzy nie wejdą i jaki byłby kolejny krok i ile czasu trwałoby, jeśli sami zaczęlibyśmy działać?

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że tyle samo z przesunięciem o okres oczekiwania na ich decyzję plus okres wymagany na podjęcie decyzji przez nas.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński zapytał, kiedy radni mogą konkretnie spodziewać się projektów uchwał, żeby podjąć decyzję – koniec 2025, czy początek 2026 r.?

Burmistrz Artur Borkowski podał, że do wakacji raczej nie będzie projektów uchwał, ewentualnie II połowa roku, chyba że Nasielsk wcześniej zmieniłby decyzję. Podkreślił, że jesteśmy gotowi do działania, czekamy, żeby dołączyli inni. Gotowość polega na tym, że oznajmia się zamiar, określa się, co i gdzie robimy, zostaje podjęta uchwała intencyjna, że działa się wspólnie, kolejno rusza proces z pozyskiwaniem pozwoleń, przygotowywanie koncepcji, projektów, szukanie dofinansowania, równoległe toczyć się będzie dyskusja społeczna.

3. Podatek od nieruchomości jako źródło dochodów budżetowych gminy.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński wyjaśnił, że przedmiotowy punkt pozwolił sobie wprowadzić do porządku obrad, ponieważ ww. podatek jest dość ważnym i znaczącym źródłem dochodów gminy i dobrze by było, żeby było jak najwyższe. Powiedział, że prosił o przygotowanie następujących informacji:

- stawki podatku i margines możliwy do wykorzystania jeszcze zgodnie z rozporządzeniem,
- dochody budżetu na rok 2025 z podziałem na poszczególne działy i rozdziały,
- ilość powierzchni podlegającej opodatkowaniu z podziałem na działalność gospodarczą i potrzeby mieszkaniowe,
- stopień ściągłości podatku od nieruchomości,
- dane historyczne wzrostu stawek podatku i przyrostu powierzchni na w latach 2014-2025,
- perspektywa przyrostu powierzchni do opodatkowania- ilość domów i mieszkań,
- perspektywa przyrostu powierzchni do opodatkowania- rozwój strefy gospodarczej.

Podał, że jego intencją była analiza powyższego w świetle nowej ustawy o finansowaniu samorządów, gdzie, im więcej mieszkańców i powierzchni do opodatkowania i więcej firm, tym korzystniej. Zapytał o perspektywy dotyczące strefy gospodarczej.

Burmistrz Artur Borkowski wskazał, że burmistrz oraz rada mają narzędzia do kształtowania przyrostu potencjału podatków od nieruchomości m.in. w kontekście planów zagospodarowania przestrzennego w zakresie przeznaczenia danego terenu pod daną funkcję. Mówiąc o terenie pod strefę gospodarczą podał, że ogromny minus polega na tym, że są to tereny w rękach prywatnych, gdyby teren był gminny, inwestorów byłoby więcej. Przedstawił też sytuację, kiedy przyprowadza się poważnego partnera do właściciela gruntu, który wówczas podwyższa cenę za grunt, wobec czego nie dochodzi do transakcji i dodał, że w poprzedniej kadencji dążył do tego, żeby gmina miała rezerwę gruntu, aby w ramach alternatywy móc zaproponować przedsiębiorcy grunt w innej lokalizacji. Wskazał też na system stawek maksymalnych, które z reguły co roku rosną, gmina co roku przyjmuje swój pułap stawek podatkowych, które wobec oczekiwań mieszkańców oraz inflacji są usprawiedliwione. Podkreślił, że jeśli gmina prezentuje gotowość do realizacji celów w zakresie budowy dróg, wodociągów, kanalizacji, darmowej komunikacji, podnoszenia oferty kulturalnej, rewitalizacji obiektów szkolnych, rozwój służby zdrowia, to musimy być racjonalni w tym, że ściągamy środki z bazy podatkowej. Dodał, że zaczyna uważać, że wykorzystywanie stawki maksymalnej jako dźwigni budowania potencjału oraz zaspakajania powyższych potrzeb mieszkańców, jest celem wartym rozważenia i powyższe powinno być akceptowalne obywatelsko. Przypomniał, że za każdym meldunkiem i za każdą zakupioną nieruchomością kryje się zwiększanie bazy podatkowej. Wspomniał następnie o powracającym temacie podatku katastralnego liczonego od wartości nieruchomości. Wskazał też na bezpośredni związek między wysokością podatków a standardem, który budujemy i oczekujemy. Dodał, że systematyczne podnoszenie podatków powoduje, że ludzie są oswojeni z tym mechanizmem i są w stanie zmierzyć się z powyższym, podczas gdy niektóre gminy np. w okresie przedwyborczym nie podnoszą podatków, a następnie, żeby wywiązać się z obietnic przedwyborczych, drastycznie podnoszą podatki nawet o 25%. Zauważył, że Radni mogą się nie zgadzać z powyższą filozofią, ale podał, że jest to klucz, według którego składane są propozycje.

Kierownik Agnieszka Kalińska podała, że plan dochodów z tytułu podatków od nieruchomości na 2025 r. zakładał od osób fizycznych - ok. ponad 11 mln zł, od osób prawnych – ponad 13 mln zł. Nie ma możliwości wyodrębnienia z bazy podatkowej ilości budynków opodatkowanych pod działalność, przy osobach fizycznych, przy osobach prawnych, jedynie jest powierzchnia, która co miesiąc się zmienia z powodu np. sprzedaży firmy i przejścia na osoby fizyczne, zakładania

nowych firm. Jest mnóstwo postępowań, które są w trakcie i wówczas system nie wlicza danych powierzchni do statystyk. Na koniec 2024 r. grunty związane z prowadzeniem działalności gospodarczej: – zbiorczo od osób fizycznych i od osób prawnych – powierzchnia ponad 1.758.000 m² w gruntach pod działalność, przy budynkach związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej – ponad 173.000 m². Mówiąc o ściągłości z podatku od nieruchomości podała, że jest założenie, że plan, który wykona się w danym roku jest to 95%, 5% pozostaje na zaległości i patrząc na wpływy, które przelewa Urząd Skarbowy, to przy tym, co podatnicy wpłacają, to jest w jednym roku ok. 2%, w innym 4%, mimo tego, że wszystko jest elektronicznie, to ściągłość jest na średnim poziomie i zaległości są ok. 6% w stosunku do wykonania zakładanego planu. Mówiąc w kwestii przyrostu powierzchni podała, że jest ciężko powiedzieć zakładając, że bierze się do projektu budżetu do planu powierzchni np. przy budynkach mieszkalnych, gdzie zakłada się, że wzrośnie ta powierzchnia ok. 12.000 m², ilość podatników corocznie wzrasta ok. tysiąca przez ostatnie 5 lat, ale nie da się tego rozgraniczyć, bo są to podatnicy, którzy mają adres warszawski, inne zamiejscowe, więc nie można wyłuskać, czy są to podatnicy, którzy faktycznie mieszkają na terenie gminy.

Burmistrz Artur Borkowski dodał, że rozbieżność jest trudna, ale tendencja jest uchwytana i wielkości globalne pojawiają się.

Kierownik Agnieszka Kalińska powiedziała, że zakłada się, że np. budynki mieszkalne – domy wolnostojące jednorodzinne to ok. 30-40 jest więcej w ciągu roku, w blokach w Zegrzu jest podatników 100-200 więcej, jednak mieszkania są na współwłasnościach, czasem liczone jest podwójnie.

Radna Małgorzata Topczewska stwierdziła, że jeśli ktoś będzie czytał protokół z dzisiejszego spotkania Komisji, to może odczytać ze słów Burmistrza, że podatek katastralny właściwie puka do naszych drzwi. Powiedziała, że Ministerstwo Finansów zaprzecza, aby trwały prace nad wprowadzeniem tego podatku, taki zamysł chodzi, ale tego nie ma. Podziękowała Pani Kierownik za szczegółowe informacje, które Pani Kierownik przygotowała i Pani Radna wyraziła opinię, że nie wie, po co one służą, ponieważ zapomniała już o wszystkich danych i powiedziała, że wie, że Pani Kierownik dużo pracy w to włożyła zapewne. Powiedziała, że może Pan Przewodniczący Komisji wyjaśni jej, czemu służą takie zjawiska, takie dane do wyliczeń, do przygotowywania. Odnosząc się do słów Burmistrza, który powiedział, że podatek od nieruchomości jest istotnym źródłem dochodów dla budżetu gmin powiedziała, że należy pamiętać, że podatek od nieruchomości ma wpływ na decyzje inwestycyjne zarówno osób prywatnych, jak i firm, że zbyt wysokie stawki mogą zniechęcać do inwestycji, podczas gdy rozsądne podejście do opodatkowania może sprzyjać rozwojowi lokalnemu. Przypominając słowa, że małymi krokami podnosimy do góry, żeby nie zrobić skoku na kasę, jak to zrobiła Jabłonna, poparła takie działanie. Dodała, że dane dotyczące podatku od nieruchomości są pięknie wypisane w załącznikach do uchwały budżetowej, czyta się to z przyjemnością, to bardzo efektywne źródło dochodu dla gmin, a jego skuteczność zależy od właściwego zarządzania i dostosowania stawek do lokalnych warunków oraz potrzeb społeczności. Kierując się do Pana Przewodniczącego Komisji podała, że ma pytanie, co to jest wpływ z podatku z działalności gospodarczej od osób fizycznych opłacanego w formie karty podatkowej i co to jest opłata prolongacyjna?

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński powiedział, że nie będzie odpowiadał na te pytania.

Radna Małgorzata Topczewska powiedziała, że rozumie, że Przewodniczący wie, tylko zapomniał i dodała, że szybko podpowie. Powiedziała, że na omawianie projektu uchwały budżetowej, na które nie dotarła, przygotowywała się i akurat to wie, Państwo zapewne też, tylko zapomnieli. Podała, że odczyta powyższe: „opłata prolongacyjna wnoszona przez podatników, którzy na mocy decyzji organu podatkowego odroczone termin płatności podatku lub rozłożono na raty raz z odsetkami za zwłokę”, a odnosząc się do wpływu z podatku z działalności gospodarczej od osób fizycznych opłacanego w formie karty podatkowej wskazała, że nie wie i prosi o wyjaśnienie.

Skarbnik Monika Karpińska wyjaśniła, że podatnicy prowadzący działalność, niekoniecznie w formie spółki, mogą się rozliczać w uproszczony sposób i wówczas odpowiedni procent trafia do gminy. Co rocznie posiadamy z tego tytułu ok. 40-60.000 zł, w tym roku zaplanowaliśmy 60.000 zł z niewielkimi odsetkami w wysokości 350 zł, dochód jest przekazywany przez Urząd Skarbowy w Bydgoszczy, czyli rozliczenie następuje poprzez Ministerstwo Finansów, wcześniej zwroty dotyczące podatków były z różnych Urzędów Skarbowych, od około 3 lat jest centralizacja i naszą Gminę obsługuje Urząd Skarbowy w Bydgoszczy.

Burmistrz Artur Borkowski dodał, że karta podatkowa jest to uproszczona forma prowadzenia działalności gospodarczej, z której korzystają głównie mniejsze firmy.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała mówiąc, że myśli o przyszłości i wpływach do naszego budżetu w kwestii nowego sposobu przekazywania należności, zaproponowała, aby w przyszłym roku przy okazji przekazywania mieszkańcom decyzji podatkowych, zamieścić dodatkowe informacje zachęcające do rozliczania PIT-u w naszym Urzędzie Skarbowym z wyjaśnieniem, co za tym będzie szło i wymienienie danych inwestycji oraz np. zwiększenie funduszu sołeckiego.

Kierownik Agnieszka Kalińska wyjaśniła, że podejmowano próby w tym roku, jednak technicznie decyzje są różnie drukowane i pakowane, więc powyższe było trudne technicznie.

Skarbnik Monika Karpińska dodała, że jest bardzo duża ilość wysyłanych decyzji podatkowych oraz informacji śmieciowych, wobec czego pracownicy nie są w stanie, aby w ciągu dwóch tygodni zrobić całą akcję podatkową i staramy się, aby do końca lutego wysłać wszystkie decyzje do podatników, żeby zachować termin do 15.03. Wykorzystywane są urządzenia, maszyny kopertujące i nie da się ustawić indywidualnego pakowania. Dodała, że są robione akcje – zamelduj się, rozlicz PIT, biorą w tym udział Referaty Promocji i SO i gdy podatek będzie rozliczony w naszym Urzędzie Skarbowym, to będzie przeznaczony na cele bieżące, na budowę dróg, rozbudowę szkół i inne niezbędne sprawy w gminie. Wszystkie uchwały, które podejmuje Rada typu boniówkowy, ulgi, są skonstruowane w taki sposób, żeby dany podatnik złożył oświadczenie o informacji, iż będzie się rozliczać w urzędzie skarbowym w Legionowie, żeby podatek wchodził dla gminy.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała powiedziała, że rozumie stronę techniczną i zdaje sobie sprawę, że był za krótki okres do przygotowania się do takiej akcji, jednak, gdyby była taka możliwość, to powyższe mogłoby dotrzeć do każdego podatnika.

Skarbnik Monika Karpińska podała, że powyższe można zrobić w innym czasie, zrobić oddzielną akcję, nie chcielibyśmy łączyć powyższego z podatkami, ponieważ pracownicy nie udźwigną

powyższego przy ogromie pracy, ponieważ podatnicy nie są pojedynczy, tylko jest dużo współwłasności i system nie zadziałałby.

Burmistrz Artur Borkowski dodał, że jesteśmy w trakcie realizacji akcji promujących i przekaz będzie wzmacniany. Wyraził zastanowienie, czy można było dołączyć do kilku tysięcy dokumentów podatkowych wspomnianą informację, ale podkreślił, że w danej sytuacji oddziaływanie jest powszechne.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała podała, że jako sołtys również przekazywała kilkaset decyzji podatkowych i przy tej okazji przekazanie odrębnej kartki ulotki nie stanowiłoby problemu. Zwróciła też uwagę, że należy brać pod uwagę również koszt za dostarczanie korespondencji przez pocztę, więc jeśli informacja miałaby być wysyłana w liście z decyzją, byłby jeden koszt, a każdy dodatkowy list kosztuje.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński dopytał o strefę gospodarczą i poprosił o konkretne dane, czy jest jakaś zainteresowana firma, czy toczą się jakieś rozmowy? Wspomniał o firmie produkującej zabawki, o farmie fotowoltaicznej, o betoniarni. Powtórzył, że jest to podstawowa baza podatkowa, która pozwala na zwiększenie dochodów.

Burmistrz Artur Borkowski powiedział, że jeden z podmiotów zakupił grunt i prowadzi rozmowy w sprawie infrastruktury, jest zamysł i zapewne wkrótce zacznie się realizacja przedsięwzięcia. Ogólnie niestety jest mniej rozmów, wobec czego powiedział, że zastanawia się, czy jest to ogólny trend na rynku i przypomniał, że jesteśmy w łódzkiej strefie ekonomicznej i czasami dostajemy kontakty, jednak firmy orientują się, sprawdzają warunki i okazuje się, że pojawiają się ograniczenia np. kwestia mocy przyłączeniowej energetycznej. Podał, że rozmawiał też z trzema inwestorami, którzy wystąpili na piśmie, jednak występują w mniejszej skali bardziej jako lokalni przedsiębiorcy i obecnie nie ma konkretnych działań. Dodał, że jest ktoś zainteresowany naszym dawnym wysypiskiem śmieci, ale do innych celów, wobec czego jednak trzeba przedyskutować, czy sami nie będziemy korzystać z terenu.

Wiceprzewodniczący Rady Józef Lutomirski mówiąc, że Rada przyjęła budżet, podał dane dotyczące planu dochodów z tytułu podatku od nieruchomości od osób prawnych w wysokości ok. 13 mln zł oraz od osób fizycznych ok. 11 mln zł i stwierdził, że w strukturze budżetu jest to niewiele. Podał, że pamięta, gdy dochody podatkowe gminy stanowiły ponad 50% i wówczas należeliśmy do gmin najzamożniejszych w kraju. Dodał, że biorąc pod uwagę siłę nabywczą tych środków, to za środki uzyskane z tytułu podatków od nieruchomości można znacznie mniej zrealizować i wyraził zaniepokojenie tym stanem. Zgadzając się ze słowami Burmistrza w kwestii podatku od nieruchomości przeciętnej rodziny powiedział, że często opłaty z tytułu odbioru odpadów komunalnych są znacznie wyższe w gospodarstwie domowym niż podatek od nieruchomości, dodał, że proporcje zostały znacznie zachwiane i wpływa na to również polityka państwa. Wspomniał dalej o zasadach funkcjonowania systemu gospodarowania odpadami i konieczności dopłacania do powyższego, podał kwoty wpływów i wydatków z tego tytułu. Przypomniał swoje słowa, kiedy mówił, że społeczeństwo nie płaci małych podatków, tylko mało ich wpływa do samorządów, wskazał na podatek VAT i zauważył, że polityka państwa powinna iść w kierunku, aby więcej środków przekazywano do samorządów i wspominał o planach dotyczących udziału samorządów w podatku VAT. Mówiąc, że nie mamy maksymalnych stawek podatku od nieruchomości zauważył, że gdyby gminy miały możliwość samodzielnego

podnoszenia tego podatku, zapewne robiłyby to, podczas gdy obecnie stawki podatkowe są ujednolicone dla całego kraju bez różnicy np. od wielkości i położenia miasta. Dodał, że jednak każde podnoszenie podatków jest obciążeniem dla mieszkańców i nie jest dobrze przyjmowane, ale wskazał, że podczas roznoszenia decyzji podatkowych mimo podwyżki podatków raczej spotykał się ze zrozumieniem ze strony mieszkańców. Poruszył następnie wątek podatku katastralnego i powiedział, że bardzo dużo osób pytało go o ten temat, wobec czego wyjaśniał mieszkańcom, że według jego wiedzy nie ma projektu ustawy w tej sprawie. Dodał, że wiele osób pytało go również o uchodźców, gdzie informował, że gmina nie podejmuje tematu. Podsumował, że jeśli mieszkańcy chcą realizacji danych celów, to gmina musi ściągać dochody od mieszkańców w postaci różnego rodzaju podatków.

Burmistrz Artur Borkowski zwrócił uwagę na tendencję w krajach wysoko rozwiniętych i wskazał, że generalnie podatki są tam wysokie. Dodał, że pełniąc wysokie funkcje w gminie trzeba próbować znaleźć równowagę między celami wyznaczanymi sobie przy budowie pewnych standardów i dalej wskazał na przykładzie firmy, że jeśli rozwija się, to konieczne są inwestycje i elementy wspomagania rozwoju i wówczas trzeba wziąć kredyt lub finansować własnymi zasobami. Podkreślił, że w gminie preferowany jest model mieszany i on jest przedmiotem dyskusji.

4. Dochody własne gminy z tytułu udziału w podatku dochodowym od osób fizycznych i prawnych stan obecny i perspektywy wykorzystania do stworzenia bazy dochodowej w kolejnych latach.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński wskazał na możliwość powiększenia tych dochodów dla gminy poprzez odpowiednie działania i poprosił o odpowiedzi na następujące kwestie:

- sposób finansowania samorządu gminnego zgodnie z nową ustawą,
- obecna sytuacja demograficzna (liczba mieszkańców z podziałem na grupy wiekowe, wiek produkcyjny itp.) na podstawie danych własnych i GUS,
- ilość podmiotów objętych udziałem z podatków od osób prawnych,
- symulacja przyrostu mieszkańców i jak może to się przełożyć na dochody z udziału w podatkach od osób fizycznych,
- symulacja przyrostu ilości podmiotów objętych udziałem w podatkach od osób prawnych,
- obecnie podejmowane działania w celu zwiększenia liczby osób i podmiotów rozliczających się z podatku dochodowego podając miejsce zamieszkania w gminie Serock,
- sposoby na pozyskanie nowych mieszkańców jako źródła zwiększenia dochodów z udziału w podatku dochodowym.

Zapytał, co zrobić, żeby ściągnąć ludzi, powiedział, że przybywa mieszkańców, co widać z danych podawanych na sesji co miesiąc. Co zrobić, żeby przybywało firm, które płacą podatek CIT.

Burmistrz Artur Borkowski wskazując na dowód rozwoju gminy powiedział, że jak 5 lat temu podejmowano decyzje w sprawie inwestowania w przedszkola to brakowało 43 miejsc, przy ostatnim naborze okazało się, że należy szukać 79 miejsc. To pokazuje, jaki jest trend, a niepokój jest taki, że trudno określić, kiedy on się skończy, ale bardziej trzeba się nastawiać, że nie skończy się, a raczej będzie wyhamowywał. Zauważył, że Polska Wschodnia wyludnia się, podczas gdy Warszawa wysoko stoi ekonomicznie i podał dane, że metropolia warszawska osiąga 80% PKB całego Mazowsza. Wskazał na oczywisty trend, że do miasta, które oferuje warunki ekonomiczne i szeroki rynek pracy napływają ludzie, którzy po uzyskaniu pewnego finansowego pułapu

zaczynają rozglądać się za zamieszkaniem w okolicy. Coraz częściej okazuje się, że nie stać ich kupić mieszkanie po ok. 20.000 zł/m² w Warszawie, ale w okolicy stać ich na zakup domu. Wspomniał o rozmowie z przedstawicielem PGE, który poinformował, że z okolic Serocka jest szaleństwo w sprawie wniosków o przyłączenia i inwestowanie w energetyce, a powyższe jest probierzem wszelkich zamierzeń inwestycyjnych, ponadto z doświadczeń widać, że przy okazji powstania kolei następował przyrost inwestycyjny.

Skarbnik Monika Karpińska przypomniała o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego, o nowym stabilnym finansowaniu w ramach podatku PIT i CIT, który jest przekazywany w równych transzach miesięcznych, 1/13 wypłacana jest samorządom do 10. i 20. danego miesiąca. Kalkulacja, którą otrzymaliśmy w październiku 2024 r., która planowała wysokość podatku PIT i CIT na 2025 r. pokrywa się z potwierdzeniem otrzymanym w lutym z Ministerstwa Finansów, inaczej niż dotychczas, gdzie zawsze były korekty. Wysokość podatku PIT i CIT są zależne od dochodów podatników zamieszkujących daną jednostkę samorządu, dane brane są z 2022 r., podatek PIT jest przeliczany o wskaźnik waloryzacji 1,371%, w naszym przypadku dochód wyniósł 956 mln zł, z tego dla gminy zgodnie z ustawą należy się 7%, czyli 66 mln 973 tys. zł. Podatek CIT również zależny jest od podatników z terenu gminy, dane brane są z 2022 r., podstawą było 57 mln 181 tys. zł, wskaźnik waloryzacji wynosił 1,295%, to dawało podstawę dochodów w wysokości 74 mln 50 tys. zł i zgodnie z ustawą o dochodach dla gmin z tytułu podatku CIT należy się 1,6%, co daje kwotę 1 mln 184 tys. zł. Dodała, że CIT mocno nam przyszedł, w 2024 r. był na poziomie ok. 500 tys. zł i mimo obaw, wszystkie środki wpłynęły na konto gminy, podała też dane z 2018 r., 2020 r., 2022 r., 2024 r. Odnosząc się do obecnej sytuacji demograficznej podała dane z GUS, które mówią o osobach zameldowanych i zamieszkałych, nasze statystyki opierają się na osobach zameldowanych, był również dokonany Narodowy Spis Ludności. Dane GUS za 2024 r. będą publikowane w drugiej połowie 2025 r., mamy dane na 30.06.2023 r. z GUS-u - liczba mieszkańców 17.930 osób, stan według naszych rejestrów na koniec 2024 r. – 16.306 osób zameldowanych. Pani Skarbnik przedstawiła statystykę osób zameldowanych, czyli na bazie naszych danych: 2021 r. – 15.079, 2022 r. – 15.406, 2023 r. – 15.834, 2024 r. – 16.306, wiek produkcyjny w podziale na kobiety i mężczyzn: 2023 r. – 10.315, wzrosło wobec 2022 r. o 168 osób. 21022 r. do 2021 r. wzrost o 207 osób, podział między kobietami a mężczyznami: mężczyźni w 2023 r. - 5.395, 2022 r. – 5.303, 2021 r. – 5.201, 2020 r. – 5.124, kobiety - w 2023 r. – 4.920, 2022 r. - 4.784, 2021 r. – 4.717, 2020 r. – 4.588. Statystyki mieszkańców zameldowanych na pobyt stały według wieku: do lat 18. w 2025 r. – 3.496 osób, w wieku produkcyjnym (kobiety 18-60, mężczyźni 18-65) – 9.740 osób, w wieku emerytalnym – 3.165 osób. Pobyt czasowy według wieku: do lat 18. w 2025 r. – 57 osób, w wieku produkcyjnym (kobiety 18-60, mężczyźni 18-65) – 204 osoby, w wieku emerytalnym – 33 osoby. Podała, że symulacja przyrostu mieszkańców, według których przelicza się podatek PIT i CIT następuje według danych z Urzędu Skarbowego, gmina danych nie posiada, występowaliśmy o powyższe, jednak Urząd Skarbowy niechętnie udostępnia powyższe, przeliczymy sobie sami według osób zameldowanych i na zmianach podatkowych w okresie sprawozdawczym, np. robionych przy okazji absolutorium i podsumowaniu 2024 r.

Radna Małgorzata Topczewska powiedziała, że chce położyć nacisk, aby więcej angażować lokalnych przedsiębiorców w rozwój gminy, co może przynieść korzyść w postaci zwiększenia wpływów z CIT i PIT, aby przez udział w PIT i CIT zapewnić gminie stabilne źródło dochodów. To wszystko zależne jest m.in. od sytuacji gospodarczej naszej gminy, chodzi o inwestowanie w edukację mieszkańców na temat korzyści z płacenia podatków. Zapytała, jakie podjęliśmy

działania oprócz bilbordów i kampanii na stronie Gminy, żeby płacić podatek PIT w gminie. Powiedziała, że zameldowanie i zamieszkanie nie ma żadnego wpływu na to, czy Kowalski zapłaci tu podatek.

Skarbnik Monika Karpińska powiedziała, że należy składać informację w Urzędzie Skarbowym, iż chce się rozliczać tutaj. Podała, że mówiła o osobach zameldowanych do naliczenia podatku PIT. Natomiast akcja skierowana jest do osób zamieszkujących, a nie zameldowanych, które mogą rozliczać się u nas w US, a jeśli ktoś jest zameldowany, to automatycznie system zaciąga w Urzędzie Skarbowym.

Radna Małgorzata Topczewska wskazała na miejsca pracy w gminie, na potrzebę angażowania w sprowadzanie firm na nasz teren, gdzie wówczas będzie płatność podatku CIT i zatrudnienie i stąd PIT. Odnosząc się do słów Burmistrza o rozmowach z firmami wskazała, że zawsze mogłoby być więcej i zapytała, czy powinniśmy coś więcej zrobić, żeby zachęcić firmy do zatrzymania się w mieście Serock i rozpoczęcia swojej działalności gospodarczej.

Burmistrz Artur Borkowski wskazał na ogólnie sformułowane pytania i zauważył, że może zapytać Radnych, jakie widzą przestrzenie i możliwości. Wskazał na budowanie strefy inwestycyjnej, na wspieranie firm, które zgłaszają się do nas np. w pozyskiwaniu różnego rodzaju zgód, pozwoleń, sprawny proces wydawania decyzji, dobre otoczenie, skomunikowanie, bliskie położenie ośrodka w stosunku do dwóch lotnisk, niezbyt restrykcyjną politykę podatkową, gotowość inwestowania gminy przy poważnych przedsięwzięciach, budowę infrastruktury itp. Odnosząc się do akcji promowania miny przypomniał o wieloletnim dorobku Rady w zakresie wielu świadczeń – żłobka, czy przedszkoli, realizacji programów zdrowotnych i preferencji w uzyskiwaniu miejsc, gdzie jednym z kryteriów jest składanie PIT-u. Jest to przemyślana, długofalowa polityka, wprowadzamy Kartę Seroczanina – ponad 6.000 osób, z całym pakietem korzyści. Zawsze chciałby się więcej, ale jest zidentyfikowany jasny trend w kwestii przyrostu mieszkańców i przedsiębiorców, nikt nie chce mieszkać w słabo zarządzanej gminie, gdzie nic się nie dzieje i nie ma infrastruktury. Stwarzamy warunki, wyciągamy wnioski, podglądamy tych, którym udaje się lepiej. Wykonanie przez Serock obwodnicy Warszawy z jednej strony będzie problemem, z drugiej będzie dźwignią rozwoju i przyływu podatków, dla przykładu podał historię Radzymina sprzed S8 i jak wygląda dzisiaj. Przypomniał o zachętach w postaci uchwał, które będą powielane i wzmacniane. Zauważył, że żadna jedna akcja nie przyniesie stałego, systematycznego sukcesu, a tylko stale przemyślane działanie może przynieść efekt. Podał, że zamieszkanie i zameldowanie ma wpływ na podatki, ponieważ za informacją o chęci rozliczania się w US musi iść deklaracja, że tutaj się mieszka.

Radna Małgorzata Topczewska powiedziała, że to wszystko wiedziała, ale chciała, żeby to wybrzmiało, ludzie będą czytać protokoły, a jest coraz większa potrzeba wiedzy.

Radna Iwona Kolon-Pierzchała odniosła się do inwestycji, które dzieją się u nas w Gminie i stwierdziła, że dużą i rozwojową inwestycją będzie kolej. Wskazała na konieczność wsparcia mądrych decyzji, które poprawią mieszkanie tutaj. Wyraziła zastanowienie, czy gmina nie powinna przejść gruntów wokół strefy ekonomicznej.

Burmistrz Artur Borkowski poparł propozycję i wskazał, że niestety trzeba przeliczyć ok. 70 h x 300 zł. Odniósł się do kwestii rozwoju gminy i konsekwencji powyższego, do wzrostu cen gruntów.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński zapytał o możliwości i plany pozyskania nowych mieszkańców i jeszcze większy rozwój.

Burmistrz Artur Borkowski poprosił o rozwałę w takich kwestiach i przypomniał, że potrzebujemy mieszkań.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński dodał, że chodziło mu właśnie o zabudowę wielorodzinną i mówiąc o różnych opiniach negatywnych na ten temat powiedział, że w jego ocenie jest to najszybszy sposób pozyskania mieszkańców, osób pracujących i wnoszących dochody, podatki. Zapytał, czy mamy gotową infrastrukturę, czy trzeba może przyjąć zmiany w planach, znaleźć miejsca bezkonfliktowe?

Burmistrz Artur Borkowski wskazał na rozmowy dotyczące wytypowania terenów wzdłuż nowej części miejskiej przy obwodnicy, które sumptem inwestorów byłyby uzbrojone. Wspomniał też o krążących pomysłach w kwestii ustaw, gdzie inwestorzy nie pytaliby lokalnych władz przy planach budowy bloków. Podkreślił, że obecnym priorytetem są mieszkania dla naszych mieszkańców, brakuje ich. Wskazał na konieczność działań robionych sensownie, żeby nie zachwiać równowagi społecznej, gdzie kolejno muszą być przedszkola, szkoły itp.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński podał, że rozumie ideę, popiera ją i wskazał, że trzeba wyważyć działania.

Burmistrz Artur Borkowski wskazał też na rynek i jego prawa, na którym powstanie tyle nieruchomości, ile uda się ich sprzedać.

5. Przyjęcie protokołów z posiedzenia w dniu 09.12.2024r., 27.01.2024r.

Protokoły przyjęto zwyczajowo.

6. Sprawy różne.

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński przedstawił temat planu pracy Komisji, w którym zawarł 4 kwartały i znalazły się pewne stałe, konieczne punkty:

- Rozpatrzenie i zaopiniowanie sprawozdania z wykonania budżetu Miasta i Gminy Serock za 2024 rok.
 - Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2026-2051.
 - Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu uchwały budżetowej Miasta i Gminy Serock na 2026 rok.
- Przewodniczący dodał, że w każdym kwartale są również bieżące wymagające omówienia tematy. Poprosił o zgłaszanie propozycji do omówienia. Poruszył kwestię terminów Komisji, które będą w zależności od potrzeb, w poniedziałki lub środy, ewentualnie w pilnych przypadkach we wtorki.

Radna Małgorzata Topczewska odnosząc się do planu dotyczącego 4. kwartału i zapisu „Rozpatrzenie i zaopiniowanie projektu Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta i Gminy Serock na lata 2026-2051” zapytała, skąd wiemy, że będzie do 2051 r.?

Przewodniczący Komisji Mariusz Rosiński podał, że WPF jest na 25 lat, dlatego pozwolił sobie na taki zapis..

7. Zakończenie posiedzenia.

Wobec braku dalszych zgłoszeń Przewodniczący Komisji stwierdził wyczerpanie porządku obrad i zamknął posiedzenie Komisji.

Przewodniczący Komisji Budżetu i Finansów
Mariusz Rosiński

Przygotowała: Anna Brus